GŁOS POMORSKI

Nr. 196 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 1500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **33.300** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **33.883** mk — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privz Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 1000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie l 3-łamowej przed tekstem 6000 mk., wśród tekstu 4000, za tekstem 3000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 29-go sierpnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Ustawa o podatku majątkowym w „Dz. Ustaw".

Warszawa 27 8. (Pat).

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszona zostanie niebawem uchwalona już przez obie izby prawodawcze ustawa o podatku majątkowym.

Legja amerykańska pochwala okupację Ruhry.

Londyn, 27. 8. (Pat-P.R.) Pułkownik wojsk Stanów Zjednoczonych Alwin Owsley oświadczył, że powzięta przez Francję i Belgję decyzja okupowania zagłębia Ruhry spotkała się z aprobatą legji amerykańskiej, która uważa, że jest to jedyny środek uzyskania spłat odszkodowawczych, przewidzianych w traktacie.

Mussolini naznacza termin ukończenia układów włosko-jugosłowiańskich.

Rzym, 27. 8. (Pat.) Mussolini oznaczył dzień 31-go sierpnia jako ostateczny termin dla ukończenia pertraktacji włosko-jugosłowiańskich. Zarówno włoskie sfery polityczne, jak i prasa włoska aprobuje te energiczną decyzję premjera.

5-ty Zjazd katolicki w Lublanie.

Lublana, 27. 8. (Pat.) Otwarto tu 5-ty zjazd katolicki, a pierwszy od czasu zjednoczenia królestwa S. H. S. Na uroczystości był obecny król, zastępca premjera minister Jankowicz, prezydent Skupczyny, nuncjusz apostolski Pelegrinesti, episkopat i konsulowie obcych państw.

Walki nacjonalistów z seperatystami w Nadrenji.

Düsseldorf, 27. 8. (aPt.) W Münchengladbach w Nadrenji nacjonaliści niemieccy wtargnęli na zebranie separatystów nadreńskich i dali kilka strzałów w kierunku zebranych. Przewodniczący miejscowego związku separatystów został ciężko ranny. Obecnego na zebraniu Dortena poturbowano.

Na Górnym Śląsku wiece antidrożyźniane.

Katowice, 27. 8. (Pat.) W Katowicach i innych miejscowościach Śląska polskiego odbyły się wczoraj zwołane przez związki zawodowe wiece w sprawie drożyzny. Na wiecu w Katowicach przemawiali poseł Piecha i dr. Wolff. Rezolucje wzywają rząd, aby przeciwdziałał drożyźnie.

Niema rokowań bezpośrednich między Francją a Niemcami

Paryż, 27. 8. (Pat.) W kołach miarodajnych zaprzeczają pochodzącym z Berlina pogłoskom o rzekomem nawiązaniu bezpośrednich rokowań pomiędzy Francją a Niemcami.

Przemysłowcy w Gdańsku grożą lokautem.

Gdańsk, 27. 8. (Pat.) Tutejszy związek przemysłowców metalowych ogłosił komunikat, że w razie obstawania robotników przy żądaniu uregulowania płac według marki złotej, przemysłowcy metalowi będą musieli zamknąć wszystkie swoje przedsiębiorstwa.

W Gdańsku prenumerata na podstawie marki złotej.

Gdańsk, 27. 8. (Pat.) Tutejsze dzienniki niemieckie rozpoczęły obliczanie należności za prenumeratę na podstawie marki złotej. Narazie przyjmowana jest prenumerata tylko na okres tygodniowy.

Berlin, 27. 8. (Pat.) Komisarjat dla spraw Nadrenji i zagłębia Ruhry, stanowiąc dotychczas część urzędu kanclerskiego, został zniesiony. Agendy komisarjatu przeszły w całości do nowo utworzonego ministerjum dla terenów okupowanych.

NARESZCIE...

Londyn, 27. 8. (Pat.) „Morning-Post" donosi z Konstantynopolu, że wojska angielskie rozpoczęły dziś wymarsz z miasta.

15 WRZEŚNIA KONFERENCJA ENTENTY W MARIENBADZIE.

Praga, 27. 8. (Pat.) „Lidove Noviny" donoszą, że konferencja Małej Ententy w Marienbadzie rozpocznie się 15 września.

TRAKTAT LOZAŃSKI RATYFIKOWANY.

Paryż, 27. 8. (Pat.) Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o ratyfikacji traktatu lozańskiego.

O WYSPĘ WRANGLA.

Moskwa, 27. 8. (Pat.) Komisarz ludowy dla spraw zagr. złożył przedstawicielowi Anglji Petersowi memorjał, w którym stwierdza, ze zdziwieniem, że noty rządu sowieckiego z dnia 24 i 25 maja 1923 r. w sprawie zatknięcia przez ekspedycję Stefensona chorągwi angielskiej na wyspie Wrangla pozostały bez odpowiedzi. • Rząd sowiecki obstaje przytem, że wyspa Wrangla jest nieodłączna częścią terytorjum S. S. S. R.

Wiedeń, 27. 8. (Pat.) „Sonn- und Montagsztg." dowiaduje się, że rząd austrjacki planuje zniesienie centrali dewiz. Ograniczenia handlu dewizami mają być zniesione i przywrócony stan istniejący przed rozporządzeniem z dnia 6 lipca 1922 r.

Echa zamachu na posła Daskałowa.

Praga, 27. 8. (Pat.) Sprawca zamachu na Daskałowa jest macedończykiem, z zawodu malarzem. Nikołow pragnął pomścić śmierć Macedończyków, straconych za rządów Daskałowa, który był ministrem spraw wewn. w gabin. Stambulińskiego.

*

Warszawa, 27. 8. (Pat.) P. K. O. otrzymała prawo przyjmowania wpłat na konto czekowe P. K. O. od osób i firm, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, do wysokości 500.000 mk., jednorazowo, t. j. w jednym dniu od jednego klijenta.

Stinnes znowu węszy interes.

Londyn, 27. 8. (Pat.) Według „Daily Mail", do władz okupacyjnych francusko-belgijskich wpłynęła propozycja ze strony firmy Stinnesa dopuszczenia przedstawicieli firmy do francusko-belgijskiego zarządu kolejowego na terytorjach okupowanych.

Bomby...

Paryż, 27. 8. (Pat.) Do lokalu partji komunistycznej rzucono bombę. 2 komunistów zostało zabitych, jeden ranny. Sprawców zamachu dotychczas nie wykryto.

Giełda pieniężna

z dnia 28 sierpnia

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.03½
Dolary Stanów Zjedn.	247.000
Franki francuskie	14.100
„ belgijskie	11.400
„ szwajcarskie	44.600
Fundt szterling ang.	1.1.30000
Liry włoskie	10.700
Guldeny holenderskie	97.400
Korony szweckie	65.900
Korony duńskie	46.200
Korony norweskie	40.300
Korony czeskie	7.270

Jugosławia na rozdrożu.

Grudziądz, 28 sierpnia.

W ostatnich dniach Europa została zaskoczona wieścią, że Kroaci, wchodzący w skład Królestwa Jugosławji, zamierzają stworzyć niezawisłą rzeczpospolitę. —

Dzieło tylu lat polityków serbskich i kroackich miałożby — obrócone być w niwecz?

Ruch separatystyczny, który się ujawnił teraz, przed wojną i w czasie wojny światowej, był popierany i kierowany przez Niemców. —

Miałażby zwyciężyć obecnie koncepcja niemiecka, przeciwko której przemawiają tak względy polityczne, jak geograficzne i etniczne?!

Sądzić należy, że ta dążność separatystyczna, jaka się ujawniła wśród niektórych polityków kroackich, jest faktem przejściowym i nie zostanie ucieleśniona wbrew żywotnym interesom Jugosławji, która nie rozczłonkowana posiada świetne warunki rozwoju. —

Obszar Jugosławji zamieszkuje plemię słowiańskie, używające języka serbsko-kroackiego. —

W przedhistorycznych dziejach Słowiańszczyzny plemię to osiadłe w okolicach Krakowa, nad górną Odrą i Łabą (zatem najbliżej spokrewnione z Polakami) przeszło Karpaty, a parte przez Awarów i Hunów, zajęło kraje, obejmujące dzisiejszą Jugosławję, tworząc dwa państwa, kroackie między Drawą a Sawą i serbskie, przedwojenną Serbję.

Państwo kroackie przyjęło religię z Rzymu, zatem kulturę zachodnią, zaś Serbowie z Konstantynopola wedle obrządku św. Cyryla i Metodego, zatem kulturę wschodnią.

Kroacja straciła niezawisłość w XI wieku i wchodząc w skład korony św. Szczepana — Węgier, zaś kroacka Dalmacja przeszła w posiadanie Wenecji. Państwo serbskie przetrwało dłużej, bo dopiero w r. 1389 po bitwie na Kosowem polu popadło w jarzmo tureckie.

Te słowiańskie szczepy, tworząc części składowe innych organizacji państwowych — żyją odrębnem życiem. — To wpływa na pogłębienie różnic między niemi i wytwarza przepaść. W tak zmiennych kolejach losu przetrwały te narody do czasu wojny światowej: Kroacja, zażywając pewnej swobody autonomicznej pod panowaniem Węgier, a Serbja dostawszy się pod panowanie tureckie, prześladowana i gnębiona, żyła w ciemnocie i nieustannej walce z najeźdźcą. —

Serbja skazana była na zamarcie. — Ruch wielkoserbski przeto zmierzał do poprawy warunków bytu, a przez usilną agitację wśród narodów słowiańskich monarchji austro-węgierskiej wywołał ten wielki, niedawno przeżywany przez cały świat kataklizm, który był kataklizmem twórczym, sanacyjnym, bo wrócił małym narodom słowiańskim wolność. —

Warto choć pobieżnie poznać te szczepy słowiańskie: Kroatów i Serbów oraz ich stosunek przed wojną do Polski.

Podczas kilkurazowych moich pobytów w kąpielach w Lipiku w Slawonji poznałem inteligencję kroacką i serbską, jakoteż lud. Mają oni przymioty i wady ogólno-słowiańskie. Jedni i drudzy nadzwyczaj poważają Polaków, uważając ich za najinteligentniejszy i najzdolniejszy z narodów słowiańsk. zadziwili mnie znajomością literatury polskiej. Matica (macierz) serbsko-kroacka w popularnych książkach wydała tłumaczenia Kraszewskiego, Sienkiewicza, Prusa.

Tyle co do przeszłości narodów słowiańskich, wchodzących w skład królestwa Jugosławji; co do teraźniejszości, to jak wspomniałem, Radzicz usilnie propaguje ideę separatystyczną. Niemcy, Węgry i Włochy, dla których potężna Jugosławja nie jest pożądana, podsycają ten ruch, wyzyskując antagonizm kulturalny między Serbami i Kroatami.

L. Dr.

Kim jest ks. metropolita Szeptycki?

Grudziądz, 28 sierpnia.

Na powyższe pytanie daje odpowiedź w „Gazecie Warszawskiej" poseł Jan Zamorski.

Otóż Metropolita Szeptycki pochodzi ze starej rodziny polskiej, jest wnukiem po matce Aleksandra Fredry. Karmazyn polski, hrabia austrjacki, obrządku rzymsko-katolickiego, po trzydziestym roku życia **zmienił obrządek łaciński na grecko-katolicki i wstąpił na teologję.**

Szybko został biskupem stanisławowskim, a potem arcybiskupem czyli metropolitą halickim dla grecko-katolików. Wyforytowali go przy pomocy Wiednia możni i utytułowani jego kuzynowie Polacy, w przekonaniu, że dokonali aktu politycznego, niemałej wagi dla ustosunkowania się Rusinów do Polaków. Sądzili, że to Polak zostaje głową religijną Rusinów.

Okazało się jednak, że metropolita zmienił nietylko wyznanie.

Zmienił i narodowość

i przy pomocy bazyljanina, ks. Ortyńskiego, którego wysłał na objazd dworów polskich w Małopolsce wschodniej, **jął namawiać szlachtę do zmiany obrządku i narodowości na wzór własny.**

Agitacja była planowa i umiejętna, argumenty przeróżne. Pod opieką nowego metropolity ruch ukraiński, dotąd raczej literacki niż społeczny, przyjął charakter polityczno-partyjny. I spodlał. Ukraińcy aż do owego czasu uważali za swój ideał kozaczyznę Konaszewicza, Wyhowskiego i Mazepy, milczeli o Chmielnickim a brzydzili się i potępiali hajdamaczyznę, jako ludzie uczciwi.

Za przewodnictwa metropolity coraz większa ilość Ukraińców zaczęła się przyznawać do hajdamaków jako do swoich godnych naśladowań przodków, a rzeź, poświęcane noże, pożary,

zwane „czerwonymi kogutami",

stawały się dla nich chwalebną, godziwą jedynie patrjotyczną bronią polityczną.

Metropolita z urzędu był członkiem galicyjskiego sejmu. Jeszcze dobrze nie opanował języka małoruskiego i fałszywem akcentowaniem drapał ucho Rusinów, a już w sejmie lwowskim wystąpił jako człowiek nierozumiejący po polsku w sposób gwałtowny i tak namiętny, że wywołał powszechne oburzenie i zdumienie.

Nie byłem jeszcze podówczas posłem sejmowym tylko parlamentarnym — pisze p. Zamorski — ale znalazłem się przypadkowo w kuluarach, kiedy zdumieni posłowie polscy żywo w grupkach omawiali to zajście. Nagle do grupki, w której się znajdowałem, przybliżył się ojciec metropolity ś. p. Jan hrabia Szeptycki. szanowany powszechnie za dobroć, takt i rozum. Na jego widok umilkli wszyscy, a on powiedział:

— Wiem, o czem panowie mówicie. Możecie mówić dalej, bo ja od dziś dnia **już nie mam syna.**

Do jakiej zaciekłości doprowadzono w seminarjum duchownem, pozostającem pod specjalną opieką metropolity, przekonał się ś. p. prof. Wicherkiewicz. Wezwany jako lekarz do jednego alumna, a

nie rozumiejąc jako Poznańczyk

po rusku, nie mógł się z chorym rozmówić, bo ten razem z kolegami związał się uroczystym ślubem, że nigdy żaden polski wyraz nie splami żadnego z nich.

Podczas wojny, kiedy wojska rosyjskie zajęły Lwów, metropolita napisał do cara Mikołaja II. telegram, w którym cieszy się z powrotu halickiej ziemi do rosyjskiej macierzy, ze zjednoczenia narodu, gratuluje itd., ale ani słówkiem nie wspominą o tem, że jego owieczki są wyznania katolickiego i że pragną, a przynajmniej on sam prosi o uszanowanie ich wiary. Żadnych, zastrzeżeń żadnych próśb: prawosławny moskal cieszy się z połączenia się z braćmi prawosławnymi. Ten telegram czytałem w kijowskim „Kołakole" swego czasu. Nie dziw wobec tego, że liczni księża uniccy z partji ukraińskiej

przeszli na schyzmę

podczas rosyjskiego najazdu, podczas gdy żaden staroruski ksiądz tego nie zrobił.

Gdy po ukończeniu wojny światowej „Zachodnia Ukraina" morderstwem i rzeziami chciała opanować Małopolskę Wschodnią, gdy hajdamacy głodzili Lwów, śp. arcybiskup Bilczewski zwrócił się do metropolity z prośbą, ażeby wpłynął na owieczki swe w kierunku unikania niepotrzebnych mordów, otrzymał odpowiedź, że biskupi do polityki mieszać się nie powinni.

To też księża ruscy, mając takiego pasterza, w Jaworowie, w Złoczowie, prawie wszędzie **nawoływali do rzezi, mordu i podpalań.** Szef aprowizacji ukraińskiej w Tarnopolu unicki ksiądz Konrad powiedział, że Polacy nie zasługują na aprowizację, bo powinni wyzdychać.

Słusznie powszechna opinja tak Lwowa jak całej Ziemi Czerwieńskiej czyni

metropolitę odpowiedzialnym

za wyhodowanie nienawiści, hajdamaczyzny, dzikich instynktów w klerze ruskim, za wojnę bratobójczą, za ofiary rzezi złoczowskiej, za tysiące wymrożonych i wymorzonych głodem po obozach koncentracyjnych, za bestjalskie okrucieństwa, jakie się rozszalały podczas tej wojny domowej.

Z tego to posiewu owoc, bo on był kierownikiem politycznym i wychowawcą tych zbrodniarzy.

We Lwowie gotuje się protest przeciw powrotowi człowieka, ociekłego polską krwią — podkreśla pan Żarnowski. Do jakich wybuchów może dojść, trudno przewidzieć. Dobrze więc robi rząd, że nie chce wpuścić tego człowieka do kraju.

A on robi ze zbrodni cnotę i jako dumny przedstawiciel swojego przybranego narodu nie myśli ukorzyć się przed polską Rzeczypospolitą, aby uzyskać pewne całkiem przebaczenia, lecz wymyka się od wyrażenia lojalności względem państwa.

Puścił go zaś w drogę do Polski nasz ambasador przy Watykanie hrabia Władysław Skrzyński, boć to przecież kuzynostwo.

Pogrom paskarzy w Polsce.

O zastosowanie radykalnych środków. — Komisje cennikowe i komitety społeczne. — Aresztowanie paskarzy.

Grudziądz, 28 sierpnia.

W województwie poznańskiem **energicznie** zabrano się do **tłumienia paskarstwa i wyzysku.**

Samo staranie „Komisji" najróżnorodniejszych nie **wystarcza, tu trzeba działania,**

zwartego frontu ogółu.

I tak stwierdziwszy zaniedbanie władz administracyjnych i ślamazarność w wykonywaniu przepisów, mających przeciwdziałać drożyźnie. utworzono **„komisje cennikowe" — „komitety społeczne".**

Komitety te **regulują** i **dyktują** ceny sprzedaży pod groźbą **najostrzejszych środków represyjnych,** z drugiej strony wskazują i pomagają w wykonywaniu przepisów podpadających pod pojęcie lichwy i paskarstwa.

W całym kraju podjęto energiczną akcję przeciw paskarstwu.

Bo też śrubowanie cen dochodzi do ostatnich granic lichwiarstwa!

Wartość waluty naszej utrzymuje się mniejwięcej na jednym i tym samym poziomie. Gospodarcze stosunki układają się tak, że w myśl zasady ekonomicznej. wedle której podaż reguluje ceny — **wszystkie ceny powinny raczej spadać niż wzrastać.** Stwierdzono bowiem, że podaż zboża i mąki jest niebywałą, spęd bydła wzmógł się niepomiernie. A jednak mimo to drożyżna wzrasta.

W takich warunkach „drożyzna istotnie **musi być wynikiem spekulacji.**

Twierdzenie powyższe ilustrują pierwsze lepsze cyfry:

Producenci rolni sprzedają mleko po 2 tysiące za litr z zawartością 3 procent tłuszczu. Tymczasem na rynku pojawia się mleko z zawartością najwyżej **pół** procent tłuszczu po **5000 mk. za litr:** kartofle, kupowane od producentów za 36 tysięcy mk. za centnar, sprzedaje się po 80.000 mk.

Gdzież więc leży przyczyna drożyzny?

W egoiźmie materjalnym pośredników, którym zwierzece instynkta chciwości, dyktują postępowanie pozbawione wszelkich podstaw ludzkiej moralności.

A więc zdani jesteśmy tylko na samoobronę.

W innych województwach poczyniono już kroki w tym kierunku, które zaczynają wydawać już znaczne rezultaty.

A więc do dzieła!

Pamiętajmy jednak, że paskarstwo, ten wrzód na młodej naszej pracy państwowej zdusić może tylko

solidarność wysiłków.

Aresztowanie paskarzy w Bydgoszczy.

Telefonują nam z Bydgoszczy:

W związku z energiczną akcja na terenie Wielkopolski podjęły władze w Bydgoszczy cały szereg rewizji i aresztowań.

Wyniki są nadzwyczajne.

U jedenastu firm obłożono aresztem między innemi: **120 worków kawy, 108 centnarów cukru,** w tysiące idące ilości **papierosów i cygar:** dalej **wina, kakao, ryż** i wiele innych towarów pierwszej potrzeby.

Podobno **właścicieli aresztowano.**

Rewizje naturalnie nie są jeszcze ukończone. Przeprowadzone one zostały z ramienia Komitetu społecznego od walki z drożyzną i lichwą. którego prezesem jest dr. Rybicki.

Nadzwyczajne wyniki rewizji w Poznaniu.

Telefonują nam z Poznania:

Przeprowadzona ostatnio z ramienia starostwa rewizja dała nadzwyczajne wyniki.

W jednym ze składów wykryto **52 centnary masła, przeznaczonego prawdopodobnie na wywóz do Niemiec.**

Masło częściowo rozsprzedano resztę pozostawiono do dyspozycji prokuraturze. K.

Minister Kiernik wpakował do kozy swoją bratowę.

Z Warszawy donoszą, iż Minister spraw wewn. p. Kiernik **zatwierdził wyrok, skazujący na 5 dni aresztu** za t. zw. pasek **Ludomiłe Kiernikową, swoją bratową.** Powyższe wywołało podobno wśród urzędników dla p. Kiernika uznanie za tak nadzwyczajną (!?) sprawiedliwość i bezwzględność ministra.

Jewish Agency.

Naczelna władza międzynarodowego żydostwa.

Grudziądz, 28 sierpnia.

XIII Kongres Sjonistyczny, który przed kilku dniami zakończył swe obrady w Karlsbadzie, postanowił utworzyć **naczelną władzę żydostwa międzynarodowego** pod nazwą „Jewish Agency".

Że nowa ta organizacja będzie miała na celu prowadzenie w dalszym ciągu (może jeszcze intensywniej) planowej działalności podboju świata, jest dla nas pewnikiem.

Na sprawę powyższą zwrócił uwagę nawet „Czas" krakowski, w którym czytamy:

„Istotnym celem sjonizmu nie jest przecież kolonizacja Palestyny, nie mająca przed sobą żadnych realnych widoków powodzenia, a będąca tylko symbolem haseł dla nacjonalistycznej propagandy. Istotnym celem sjonizmu jest natomiast stworzenie samowiedzy żydowskiej i ogarnięcie nią całego społeczeństwa żydowskiego od New-Yorku i Londynu aż po najnędzniejsze ghetta polskie i rosyjskie, od Rotszyldów i Bleischröderów aż do najbiedniejszych Janklów w Soplicowie i Srulów w Lubartowie. Stworzenie dla nich wszystkich organu w postaci „Jewish Agency", uznanej przez rząd angielski, przez Ligę Narodów i przez najważniejsze państwa, jako oficjalny organ żydowski — będzie ważnym krokiem na drodze służącej do tego celu.

Tam będą wyrównywać się sprzeczności pomiędzy miljarderami z giełd i banków a nędzarzami zabitych deskami miasteczek, tam będą wyrabiać się wspólne hasła i nakazy taktyczne. Pozornie „Jewish Agency" będzie miała mandat zajmowania się Palestyną. Ale nie należy się ani na chwilę łudzić, że jej działalność zamknie się w tych granicah. Tak, jak ruch sjonistyczny nie jest tem samem co odbudowa Palestyny, tak samo wspólna Agencja nie będzie władzą ograniczoną do zagadnienia palestyńskiego.

Jesteśmy świadkami, jak w naszych oczach rodzi się ważny czynnik dla dalszego jednoczenia się żydów świata do wspólnej akcji politycznej i gospodarczej, bez względu na granice państwowe, jakie ich dzielą.

Niemal połowa narodu żydowskiego mieszka w granicach Polski — któż nie zrozumie, jak doniosłe znaczenie dla nas mają rezultaty, osiągnięte na Kongresie karlsbadzkim?"

Zygzaki polityczne.

Polska... monarchją, królem polskim... król rumuński.

Rycerze Polacy i piękna królowa.)

„Posucha" polityczna w dziennikarstwie, zwłaszcza w czasie wakacji, kiedy posłowie i politycy przebywają na wywczasach — rodzi czasem ciekawe pomysły.

Amerykańskie dzienniki, słynne cały rok już z politycznych „kaczek", w czasie wakacji przynoszą nieraz niebywałe senzacje, stworzone w bujnych umysłach amerykańskich dziennikarzy. Jedna z takich „kaczek" ugodziła ostatnio w Polskę.

„New York Herald", poważne pismo amerykańskie podaje np. ni mniej, ni więcej, że „Polska ma się połączyć z Rumunją i utworzyć jedno wielkie państwo pod berłem obecnego króla rumuńskiego. Za takiem rozwiązaniem sprawy jest przedewszystkiem szlachta polska. której przykrzy się przy obecnych chłopsko-robotniczych rządach, a która tęskni za monarchją na podobę dawniejszego królestwa polskiego.

Takie połączenie obydwuch krajów ze sobą mogłoby nastąpić przez powszechne głosowanie ludności w Polsce, którаby się temu nie sprzeciwiała ze względów przedewszystkiem politycznych. Warstwa robotnicza byłaby może przeciwną, z obawy o utratę równości i swobody stanów i ze względu na program roboczy. który sprzeciwia się monarchji jako ustroju nierówności społeczeństwa. Francja zapatruje się na ten plan przychylnie ze względu na wzmocnienie się narodów Środkowej Europy, co jest konieczne ze względu na Niemcy."

Tak brzmi sensacyjna wiadomość „New-York-Herald'u".

Sądzimy, że nie trzeba jej lekceważyć.

Co prawda, nie dlatego, aby nam się już znudziła Rzeczpospolita.

Republikanizm u nas jest jeszcze — dziękować Bogu — dość mocno zakorzeniony.

„Czarna reakcja" nie posiadła u nas jeszcze takich wpływów, aby przy pomocy monarchji próbowała nałożyć kaganiec klasie robotniczej.

Jednakże jest inna zatrważająca okoliczność, z której wnioskować można, iż republice polskiej poważne zagraża niebezpieczeństwo.

Gościli u nas niedawno królestwo rumuńscy. Nie przywykli po odzyskaniu niepodległości takich wizyt, zdobyli się Polacy na niebywałe entuzjastyczne przyjęcie pary królewskiej.

Królowa Marja jest kobietą rzadkiej piękności i o niej prasa polska rozpisywała się może najwięcej w czasie pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Polsce.

Rycerskość wobec kobiet odziedziczyliśmy już po praojcach, a więc kurtuazja, z jaka się spotkała w Polsce piękna królowa Rumunji, jest to rzecz w Polsce zwykła. Pięknością królowej zachwycało się podobno tysiące widzów warszawskich. Zaś najżarliwsi nawet republikanie potracili głowy i zaczęli wzdychać:

— Gdyby to tak można mieć i republikę i taką królowę . . . —o.

Śledztwo przeciw zabójcy Worowskiego.

Z Genewy telgrafują:

Śledztwo w sprawie zabójstwa Worowskiego zostało już ukończone.

Okazuje się, że zabójca, Conradi działał z polecenia **„rosyjskiej organizacji Czerwonego Krzyża".** Przed zabójstwem, bo 30 marca wyjechał on do Polski i do Berlina. O pobycie jego w Polsce, śledztwo nie ustaliło żadnych szczegółów. Natomiast ustalono, że w czasie pobytu w Berlinie projektował zamach na Krassina i admirała Bahrensa.

Wspólnik morderstwa rodziny Kubiaków przed sądem.

Oskarżony do kradzieży się przyznaje. — Zaprzecza iżby brał udział w morderstwie.

Pierwszy dzień rozprawy.

Grudziądz, dnia 23 sierpnia.

Galerja publicznością wypełniona — Wezwano cały szereg świadków...

Na ławie oksarżonych młodociany bo zaledwie 22 letni **podsądny Kazimierz Krysiak,** obciążony podejrzeniem o **współudział w morderstwie,** dokonanym w nocy dnia **15 na 16 października w r. 1921 na** rodzinie ś. p. Kubiaków w Grudziądzu.

Akt oskarżenia

oprócz zbrodni zarzuca podsądnemu cały szereg czynów występnych **z § 242, 243 47, 74 43 211 249 250 ust. 1--4-47 i z § 73 kk.**

Przedmiotem wczorajszej rozprawy był dalszy ciąg tego **wstrząsającego dramatu,** którego epilog rozegrał się w roku ubiegłym przed Izbą Karną Sądu Wojskowego,

Kazimierz **Krysiak** podejrzany jest o współudział w zbrodni popełnionej razem ze skazanym na **śmierć** przez Sąd Wojskowy — **Kędralą.**

Oskarżony stanowczo **zapiera się uczestnictwa w morderstwie,** — ze swobodą natomiast a nawet z pewną swadą opowiada o swych złodziejskich czynach, niejako się lubując wspomnieniami tych chwil, kiedy parokrotnie dokonywał cudów bohaterstwa, wyłamując się z więzienia i skacząc z 3 piętra.

Krysiak to

opryszek-artysta,

jeśli już tak nazwać wolno; jest to nader sprytna i rutynowana siła w fachu złodziejskim; uciekając z więzienia w Kowalewie nie omieszkał zabrać z sobą koce więzienne. —

Odwaga, zimna krew, przytomność umysłu, godna lepszego przeznaczenia, charakteryzuje tego młodego narazie opryszka, (czy i bandytę? — dalszy tok śledztwa wyjaśni) których to cech nie zdołał rozwinąć, bowiem dostał się w ręce wymiaru sprawiedliwości.

Wczorajszy dzień rozprawy aczkolwiek obfitował w momenty nader ciekawe, jednak nie stanowił punktu ciężkości debat sądowych.

Skład sędziów miał zadanie dość uproszczone, bowiem do kradzieży, popełnionych w różnych miejscach oskarżony się **przyznaje.**

Czasem tylko gdzieś zaprzeczy, chce sprostować, ale orjentujący się w całej sprawie szybko przewodniczący sądu, p. sędzia Żyborski ad oculos przedstawia podsądnemu rzeczowe wywody jego występków i zestawiając sprzeczność pierwiastkowych zeznań podsądnego z wykrętnemi jego tłómaczeniami — naprowadza bieg sprawy na właściwe tory.

Rezultat ten, że oskarżony czując, iż metoda wykrętów jest chybiona zeznaje i potwierdza to, co mówił u sędziego śledczego.

*

Godzina 10 rano. Zasiada skład sędziów w komplecie: przewodniczący p. sędzia **Żyborski,** sędzia **Dr. Flach,** oraz członkowie sądu z pośród obywateli m. Grudziądza: pp. Podwojski, Trocha, Kucharski, Nowakowski, Tyniecki. Oskarża prok. p. **Dutkiewicz,** broni asesor p. **Wroniecki.**

Następuje odczytanie aktu oskarżenia, zarzucającego Krysiakowi, że w nocy z dnia 15 na 16 października 1921 r. **włamał się do szwalni Czerwonego Krzyża wspólnie z Kędralą, rabując cały szereg wartościowych rzeczy** następnie że w nocy z dnia 22 na 23 pa.dziernika tegoż roku okradł w Toruniu zakład **Herzfelda** za pomocą otwarcia drzwi wytrychem, również do spółki z Kędralą w nocy dnia 4 na 5 listopada tegoż roku **okradł J. Gamasińskiego,** zabierając futra, płótna i inne materjały; tak samo podejrzany jest o dokonanie kradzieży z włamaniem w Kowalewie, w Grudziądzu u por. **Grunwalda** wreszcie, że wnocy dnia 23 na 24 października 1921 r. w Grudziądzu wspólnie z Kędralą

dokonał morderstwa

na rodzinie Kubiaków **mordując w bestjalski sposób Wawrzyńca Kubiaka, jego żonę i pasierba.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zadaje Krysiakowi cały szereg pytań, coc do popełnienia morderstwa.

Krysiak odpiera zarzuty aktu oskarżenia. Wtedy przewodniczący

odczytuje list

który Krysiak pisał do domu:

... **„nie martwcie się o mnie, bo mnie może nie zobaczycie..** — Nie gniewajcie się na mnie, że tak Was **wyszykowałem, Nigdybym** tego nie **zrobił więcej itd.**

Oskarżony na pytanie dlaczego taki list pisał, w którym donosi, że nigdyby już **więcej tego nie zrobił (?!)** odpowiada, że przepraszał dlatego, że miał z domu zabrać jakoweś dokumenty i prosił, żeby w domu nie gniewano się na niego.

— Dlaczegoż to więc miano was już nie zobaczyć więcej w domu? — pyta przewodniczący i pytaniem tem oskarżonego stawia w kłopotliwe położenie.

Wtenczas Krysiak żąda pokazania mu owego listu. — Życzeniu jego staje się żadość.

Oskarżony czyta wolno, jakby ważąc każde słowo, czyta z akcentem nieufnym do tego, co sam słyszy wreszcie wybucha:

— To podłość! To kłamstwo! Kto to zrobił? to nie mój charakter.

Przewodniczący (pokazując inny list): A toście pisali?

Oskarżony: Tak to moje!

Z zestawienia tych listów poznać jeden i ten sam charakter pisma.

Krysiaka jednak ten argument druzgocący nie przekonywa i z uporem powtarza:

— To nie ja pisałem — ale już z coraz mniejszą dozą przekonania. —

Obciążający oskarżonego list znaleziono **w piecu celi więziennej,** gdzie Krysiak przesiadywał.

W toku dalszych rozpraw, z odczytanych aktów śledczych okazuje się, że Krysiak nic nie wie o morderstwie, z bronią nie miał nigdy nic do czynienia, nigdy w ręku, oprócz karabinu wojskowego, rewolweru nie trzymał.

O morderstwie dowiedział się w ten sposób, że przypadkowo przechodził ulicą Forteczną i ujrzał gromadkę ludzi przed domem, gdzie mieszkali śp. Kubiakowie i tu dowiedział się o dokonanem morderstwie. Z bojaźni aby go nie wplątano w tę aferę **poszedł do Mniszka (!) a stąd pojechał do Torunia.**

Tak oskarżony zeznawał u sędziego śledczego, dziś zmienia o tyle, że

pojechał najprzód do Wąbrzeźna

tego samego dnia wrócił do Grudziądza i znów pojechał do Łodzi. —

Wogóle w tem miejscu Krysiak się gmatwa w zeznaniach **i nie umie wyjaśnić celu swych częstych podróży.**

Na zwróconą uwagę przewodniczącego, że oskarżony kłamie, bo zeznania jego są sprzeczne z tym, co wyznał na śledztwie — Krysiak odpowiada, **że** jest **chory na głowę,** bo w areszcie śledczym go bito, że ostatecznie to i owo mógł zapomnieć, ale upiera się stanowczo przy wiarogodności dzisiejszych zeznań . . . .

Przewodniczący dłużej nie zatrzymuje się przy tym punkcie aktu oskarżenia niewątpliwie czekając na zeznania jutrzejszych świadków, którzy **rzucą światło na tę ponurą tragedję,** której wykonawcą **wspólnie** z Kędralą ma być **Krysiak.**

Oskarżony opowiada następnie, w jaki sposób

uciekł z aresztu w Kowalewie

z 3 piętra za pomocą sznura:

— Widzę w górze okienko — opowiada oskarżony — więc żem się nie namyślał, **odłamałem pręt żelazny od łóżka** i przez to okienko otworzyłem rygiel od drzwi. Dostałem się na strych, porzucałem bieliznę, wziąłem sznur i po nim opuściłem się na dół.

Ucieczkę swą z aresztu w Kowalewie Kysiak tak motywuje:

— Złapali mnię; walili co wlazło; widzę że mi jeść tu nie dają, więc uciekłem —

— A co się stało z Kędralą? — pyta przewodniczący.

— Kędrala po tej nieudanej kradzieży uciekł, w gazecie tylko czytałem, że go złapali. —

Przesłuchanie świadków.

Następuje przesłuchanie świadków w sprawie kradzieży popełnionych przez Krysiaka.

Z nastroju i przebiegu rozpraw można wnioskować, że ci świadkowie do sprawy nic nowego nie wniosą, bowiem Krysiak przyznaje się do wszystkich kradzieży. Niektórych świadków sąd zwalnia od przysięgi zeznań.

Staje świadek **Malinowski:**

Przewodn. (wskazując na Krysiaka): — Zna go pan?

Świadek: — Nie znam!

Przewodn. — A żona poznałaby?

Nagle na galerji odzywa się głos kobiecy:

— Ja jestem tutaj!!

To żona świadka, zgłasza gotowość służenia informacjami.

Przewodn. — Proszę tu przyjść!

Świadek Malinowska zbliża się do stołu rozpraw.

Na pół zażenowana uśmiechem jednak usiłuje opanować świadek emocję, poczem żywo objaśnia:

— Było późno w nocy, do okna ktoś puka.

— Kto tam? — pytam.

— To ja, czy tu mieszkają oficerowie? Przestraszyłam się bardzo bo to cudza twarz, więc powiedziałam, żeby sobie poszedł precz. Ale nieznajomy domaga się żeby mu otworzyć. — Pytam się co chce i słyszę, że mówi jakoby miał dwa koce na sprzedanie. Z początku myślałam, że ma na sprzedanie kozy! (Publiczność wybucha homerycznym śmiechem).

Ostry głos przewodniczącego przywołuje galerję do porządku. —

Przewodn. (wskazując na oskarżonego): — **Czy pani po**znaje go?

Świadek: — **Nie poznaję!**

Zeznania świadka nic nie wnoszą nowego **do sprawy,** wobec czego sąd przystępuje do dalszych **przesłuchiwań** świadków.

O godz. 1-ej min. 15 przewodniczący ogłosił koniec rozpraw, naznaczając posiedzenie na dzisiaj rano.

Drugi dzień rozprawy.

Grudziądz, dnia 28 sierpnia.

Przesłuchanie świadków.

Publiczność wypełnia galerję z naprężeniem oczekując toku rozpraw.

Przewodniczący sądu p. sędzia Ż y b o r s k i wywołuje nazwiska świadków, których stawiła się dość pokaźna liczba. — Srodek ciężkości rozpraw przypada na dzień dzisiejszy.

Dr. Al. Wóycicki.

Znak czasu.

Grudziądz, 28 sierpnia.

Nie od wczoraj już publicyści wszystkich krajów cywilizowanych zwracają uwagę ogółu na coraz powszechniejszy objaw bagatelizowania życia.

Drze się dziś na strzępy — mówią nam — dawna powaga życia ludzkiego; w łachmany zamienia się wobec pesymizmu ogólnego sam majestat śmierci. Ludzie współcześni żyją dla błachostek i umierają dla błahostek, dla których ongi nie odważonoby się ani żyć ani umierać.

Tak zwana

„podła egzystencja“

i tak zwana „szalenie głupia śmierć“ splątały się dziś w jakiś okropny kłąb, który z każdym rokiem staje się coraz bardziej strasznym złowieszczym. Codzienna kronika wypadków samobójczych, procesy skandaliczne z morderstwami i zamachami na życie własne, tak jaskrawo malują nam tę „podłą egzystencję“. Trują się w naszych czasach, wieszają, strzelają do siebie starzy i młodzi, bogaci i nędzarze, uczeni i analfabeci.

Statystyka samobójstw nieustannie rozciąga swe kolumny nie tylko w życiu zachodu zmaterjalizowanego, lecz i tu, u nas, w

Słowiańszczyźnie chrześcijańskiej.

Plaga ta nawiedza przedewszystkiem wielkie miasta, jak zresztą każda plaga społeczna. Wszelki bowiem mikrob wymaga do swego rozwoju środowiska odpowiedniego, a wielkie miasta współczesne przedstawiają najodpowiedniejsze m i l i e u dla rozwoju społecznych zarazków chorobotwórczych. Stąd zaraza rozszerza się na kraj cały.

W Europie zachodniej, w Polsce, w Rosji, ośrodkami tej zarazy są przedewszystkiem wielkie miasta, czyli miasta o ludności przeszło lub prawie miljonowej, gdzie oddawna mieści się niesłychana w swych rozmiarach nędza materjalna, umysłowa i moralna. Mówią nam o tem przedwojenne i powojenne dane statystyczne. Tak w Petersburgu naliczono samobójstw: w roku 1906 — **612** mężczyzn i **219** kobiet, w 1907 r. — **912** mężczyzn i **465** kobiet, w 1908 r. — **1478** mężczyzn i **820** kobiet, w 1909 r. — **1519** mężczyzn i **861** kobiet, w 1910 r. — **2071** mężczyzn i **1125** kobiet. Razem w ciągu pięciu lat wypadło samobójstw: **6562** mężczyzn i **3562** kobiet, czyli **10 124 osób odebrało sobie życie.**

W dobie powojennej liczba ta wzrosła.

Cyfry powyższe wykazują

zatrważający postęp,

rosną one w tempie szybszym, niż zwykły przyrost ludności. Gdy w roku 1906 wypadło 827 tych katasrtof, to w cztery lata potem cyfra ta fatalna podskoczyła do 3196 czyli wzrosła prawie **czterokrotnie,** by po wojnie podnieść się **10 krotnie.**

Dodać musimy, że dane powyższe nie są ścisłe, według wiadomości bowiem dziennikarskich należałoby **podnieść je o 30 do 40 proc.**

Sprawozdania w tym względzie wykazują, że ulubionym środkiem pozbawienia się życia jest w Petersburgu **esencja octowa,** której najchętniej używają w tym celu kobiety (70—72 proc. wszystkich wypadków.)

Przed 30 laty tę samą

rolę grały zapałki siarczane,

potem spirytus denaturowany; obecnie przyszła moda na esencję octową.

Największa liczba samobójstw przypada na miesiące wiosenne; przeważa ona również wśród panien i kawalerów, gdyż żonaci i zamężne kobiety stanowią odsetkę znacznie mniejszą.

Publicyści rosyjscy, omawiając tę plagę społeczną, mocno podkreślają tu **wpływ literatury.** Utwory takich pisarzy, jak np. Arcybaszewa, którzy usprawiedliwia i zachwala ten sposób zerwania z „podłym“ światem, urabiają odpowiednio pogląd zarówno ludzi dojrzałych, jak i młodzieży na życie i śmierć człowieka. W następstwie tedy **literatura podobna** przyczynia się ogromnie do ciągle wzrastającej liczby tych katastrof.

Nie lepiej też dzieje się i w Warszawie. Jeszcze w roku 1898 miała ona

samobójców niecałą setkę,

a już w roku 1909 liczba ta podniosła się do 421 czyli w ciągu lat jedenastu wzrosła w czwórnasób przeszło. Obecnie roczna ta liczba samobójców wypada co miesiąc, Różnicy takiej niema bynajmniej w zwykłym przyroście mieszkańców za okres rzeczony.

Nie mamy tedy do czynienia z rodzajem wydarzeń, idących ręka w rękę ze zwykłą koleją rzeczy, jak coraz częstsze wypadki okaleczeń i ran zależnie od namnożenia liczby fabryk i maszyn, jak znaczniejsza ilość przejechań po puszczeniu w ruch tramwajów elektrycznych i samochodów, wśród żebraniny ulicznej i nędzy powojennej.

Wypadki te stały się dziś

klęską stolicy

w szerszym daleko zakresie, niż nożownictwo i bandytyzm. Środkiem najczęściej stosowanym w Warszawie w celu pozbawienia się życia, jest **trucizna.**

Z ogólnej liczby 421 wypadków zanotowanych w r. 1909, zażycie trucizny stwierdzono w 350 wypadkach. Inne sposoby statystyka notuje znacznie rzadziej. Na pierwszem miejscu postawić tu wypadnie postrzały. Ten rodzaj samobójstwa do niedawna objawiał się wśród mężczyzn wyłącznie; w ostatnich jednak latach

za rewolwer chwytają także kobiety.

Częściej enatomiast od mężczyzn kończą kobiety swe rachunki z życiem za pomocą rzucenia się z wysokości tj. wyskakując oknem na bruk uliczny.

I utopienie się było dawniej ulubionym sposobem samobójczym, obecnie wychodzi ono już z mody. Co do płci, Warszawa jest jedynym bodaj miastem wśród wielkich miast europejskich, w którem samobójczynie górują liczbą ponad samobójcami.

W roku 1904 targnęło się na życie własne **120** mężczyzn i **139** kobiet; w 1905 r. — **127** mężczyzn i **150** k.; w 1906 r. — **118** mężczyzn i **181** kobiet, w 1907 r. — **122** mężczyzn i **193** kobiet, w 1908 r. — **143** mężczyzn i **183** kobiet, w 1909 r. — **199** mężczyzn i **222** kobiet.

(Dokończenie nastąpi)

Oskarżony zachowuje się spokojnie; cały czas stoi.

Obrońca stawia wniosek co do wczorajszego listu, którego autentyczności oskarżony zaprzecza i prosi

o eksperta-grafologa,

którsyby zbadał identyczność obydwu listów, jakoteż o wezwanie Kaczmarka na stwierdzenie okoliczności, kiedy i wśród jakich warunków odnaleziony został list oskarżonego Krysiaka.

Pozatem obrońca wnosi na dopuszczenie dowodu w osobie sędziego śledczego, który dokonał konfrontacji.

Sąd zastrzega sobie decyzję w tym kierunku na później.

Przewodniczący (zwracając się do Krysiaka): — Powiedzcie sądowi, coście robili po kradzieży w Toruniu?

Osk.: — Wstąpiłem do kolejarza, który mieszkał na szosie. — Tu Kędrala przebrał się; zapakowaliśmy rzeczy do walizek.

Przew.: — A wy sami?

Osk.: — Spóźniliśmy się na pociąg.

Przew.: — Aha! Spóźniliście się! —

Następnie Krysiak opowiada. Przewodniczący znów stwierdza kłamstwa oskarżonego, który podaje bieg zdarzeń nie tak, jak zanotowano w aktach śledczych.

Osk.: — To nieprawda!

Przew.: — Jabym się od was chciał dowiedzieć co jest prawdą, czy to co dziś mówicie, czy to co wczoraj?

Oskarżony przérywa sędziemu

Na to przewodniczący:

— Milczcie, jak mówicie, to ja słucham!

Przew. (po chwili pyta): Jak przyjechaliście do Wąbrzeźna to coście z rzeczami zrobili?

Osk.: Zostawiliśmy rzeczy w restauracji za stacją kolejową i poszliśmy do miasta.

Przew.: znów prostuje i stwierdza sprzeczność zeznań przed sędzią śledczym a teraz.

Oskarżony niezbity z tropu, gestykulując żywo, zdaniami urywanemi zlekka akcentowanemi płynnie opowiada cały przebieg wypadków nie tak jak ustaliło śledztwo. Znać, że w czasie pobytu w zamknięciu przeżuwał każde zdanie, obmyślał każde słowo. Niekiedy stara się polemizować z przewodniczącym.

Z Wąbrzeźna Kędrala i Krysiak pojechali znów do Torunia-Mokre. Wstąpili do restauracji.

Przew.: — Tegoście na śledztwie nie mówili.

Osk.: — Bo mnie nikt nie pytał i dalej stylem gawędziarskim opowiada o powrocie znów do Wąbrzeźna i sprzedaży kradzionych rzeczy. Z **Wąbrzeźna** przyjechał do **Grudziądza**.

Przew.: — Kiedy to było?

Osk.: — Nie pamiętam.

Przew.: — Dziwna rzecz, drobne fakty pamiętacie, a tego nie?

Ustala się jednak, że przyjechał Krysiak z Kędralą do Grudziądza w poniedziałek.

Przyszli do mieszkania Witkowskiego na ul. Koszarową

?

Prokurator: Po co?

Przew.: Kiedy to było?

Os.k.: Mogła być 4-ta przed południem.

Przew.: Witkowski mówił żeście byli w poniedziałek rano!

Osk.: Drugi świadek może zeznać, że mówię prawdę.

Proknr.: Ten świadek też mówi, że byliście u Witkowskiego rano.

Osk.: Opowiada jak co robili w Grudziądzu, że szedł z Kędralą po ul. Fortecznej, to niejaki Skonieczny mówił im o morderstwie Kubiaków.

Przewod.: Znów stwierdza sprzeczność w zeznaniach oskarżonego.

Przew.: Kędrala inaczej mówił.

Osk.: On mógł nie pamiętać, bo to był wenerycznie chory.

Przew.: Przedstawia zeznania Kędrali, które biegunowo się różnią od zeznań Krysiaka. Kędrala zeznał, że pojechał z Krysiakiem na dworzec główny w Grudziądzu, a stąd do Niewałdu, żeby ukryć rewolwer w ziemi. (Istotnie rewolwer według wskazówek Kędrali znaleziono zakopany w ziemi (?!)

Osk.: Kędrala przyznał się do winy, której wcale nie popełnił. On był umysłowo chory.

Przew.: Lekarze tego nie stwierdzili.

Osk. (poddając w wątpliwość wiedzę lekarską): Kiedy lekarze tak stwierdzają, że tu w więzieniu ludzie umierają a lekarze tylko mówią, że umarł i dobrze.

Przew.: A coście chcieli, żeby ich ożywił?

Przesłuchanie świadków.

Poważnym, spokojnym, równym głosem przewodniczący mówi słowa przysięgi, które świadek powtarza.

(Dalszy ciąg rozprawy podamy jutro).

—(rt) **PLENARNE ZEBRANIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ"** odbędzie się **w środę dnia 29 bm.** o godz. 8 wiecz. na górnej salce Hotelu Warszawskiego. Ze względu na ważne i aktualne sprawy tyczące Tow., uprasza się o liczny udział tak ćwiczącej jak i niećwiczącej drużyny. Zarząd.

Umowy zbiorowe w rolnictwie

w obrębie powiatów wejherowskiego, kartuskiego, puckiego, kościerzyńskiego, chojnickiego i tucholskiego.

Grudziądz, 28 sierpnia.

W jednym z najbliższych numerów Monitora ukarze się rozporządzenie ministra pracy w przedmiocie nadania **mocy powszechnie obowiązującej umowom zbiorowym w rolnictwie** w roku gospodarczym 1921/1924, w obrębie powiatów **wejherowskiego, kartuzkiego, puckiego, kościerzyńskiego, chojnickiego i tucholskiego w województwie pomorskiem.**

Niedomagania ekspedycji kolejowej.

O byt prasy pomorskiej.

Jednym z najważniejszych atutów, jakie ma za sobą praca dziennikarska, jest rytm tej pracy, który pozwala trzymać rękę na pulsie życia i dzięki swej sprężystej organizacji nieść w najdalsze zakątki prowincji najświeższe informacje, czyniąc z partykularzy — Europę.

Ze słuchawką telefonu w ręku zapisuje dziennikarz, jeszcze na dwadzieścia minut przed odejściem pociągu na prowincję, białe skrawki papjeru wiadomością nadeszła gdzieś z drugiego końca świata; w pięć minut później rękopis jest w zecerni, w drugie 5 tłoczy się numer dziennika w tysiącach tysięcy egzemplarzy — a w chwilę później jest już na dworcu i jedzie na prowincję.

W tej nieprawdopodobnej szybkości tkwi potęga i znaczenie prasy!

Niestety mimowoli — czy celowo — na dworcu grudziądzkim fatalnie zorganizowana ekspedycja, krępuje wprost każdy wysiłek na tem polu.

W ekspedycji kolejowej na dworcu grudziądzkim urzęduje dwuch urzędników, którzy już **na dwadzieścia minut przed odejściem pociągug zamykają okienko nadawcze.**

A naturalnie, kiedy dziennik przychodzi, znajduje kasę zamkniętą i czekać musi kilka, czasem **kilkanaście godzin!! . . .**

Dziennik po dwudziestu czterech godzinach spada naturalnie do połowy swej poprzedniej wartości. —

Stosunków powyższych tolerować nadal nie można.

Wymaga tego dobro społeczeństwa i pomyślny rozwój prasy pomorskiej.

Dyrekcja kolei powinna wglądnąć w robotę panów z ekspedycji, — i zastąpić ich fachowymi urzędnikami.

Co do ekspedycji dzienników, to zaprowadzić trzeba uproszczenie manipulacji, któraby nie wymagała, jak dotąd, 3 formularzy na jedną paczkę.

Jeśli więc ekspedycja kolejowa ma służyć dobru społecznemu, to musi swe czynności wykonywać nie z punktu pedanterji biurokratycznej, lecz podporządkowując się pod dezyderatywy potrzeb ogólnych. —

Jeśli odpowiednie zorganizowanie ekspedycji dziennika na tutejszym dworcu napotka na trudności formalne, dobrze by było wtenczas, porozumieć się z administracją naszego pisma, która będąc ciągle w styczności z aparatem ekspedycyjnym wielkich pism stołecznych, **ułatwi organizację i drogą kopromisów załatwi pomyślnie tę palacą kwestję.** K.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Ścięcie św Jana. Wschód słońca 5.6 zachód 6.55 Wschód księżyca 8.15 zachód 8.8.

—** **ODPUST Kalwaryjrz i Pocieszenia Matki Boskiej we WIELU przypada od 1—2 września. — Ks. Szydzik, prob.**

Zatajona owacja.

Z okazji odbytego we Lwowie 6 sierpnia 9-go Zjazdu legjonistów — wysłali żydzi ze Święcian następującą depeszę do Marszałka, którą ze względów zrozumiałych zatailo otoczenie Marszałka.

„Marszałek Piłsudski Zjazd Legjonistów. Lwów. Ziomkostwo święciańskie w Warszawie zasyła Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i czci. Dumni jesteśmy, że ziemia nasza po twórcy „Rapsodyi litewskich" Karłowiczu wydała twórce legjonów Józefa Piłsudskiego. Chazak W'emac."

Podpisali: **Michał Powarski, Samuel Kac i Michał Owczyński. „Ziomkostwo święciańskie . . ."**

Poseł Zamoyski w Warszawie.

Wczoraj rano przybył do Warszawy poseł polski Maurycy **Zamoyski.** W południe odbyła się konferencja u ministra S. Z. przy udziale pp. Zamoyskiego i Skirmunta. Poseł Zamoyski dziś rano wyjechał w interesach do ordynacji Zamoyskiej.

Zmiany w dyplomacji.

W sferach dyplomatycznych krążą pogłoski, że obecny poseł polski w Rydze dr. **Jodko ma być niebawem odwołany.** Miejsce jego zajmie p. Aleksander **Ładoś,** kierownik wydziału czwartego M. S. Z.

Mówią również, że posłem w Rewlu pozostanie pełniący tamże obwiązki charge d'affaires p. **Dobrzyński.**

W Helsingforsie stanowisko posła polskiego po p. M. Sokolnickim objąć ma p. **Filipowicz.**

* * *

Poseł polski w Londynie p. K. **Skirmunt wyjechał dziś** rano do Genewy, jako delegat rządu polskiego na doroczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Wiceminister Strasburger wyjeżdża do Genewy za parę dni.

Front antypolski w Niemczech łamie się?

Z prawdziwa przyjemnością należy podnieść, że forma, w jakiej znane niemieckie pismo wojskowe „Militar-Wochenblatt" od dwuch miesięcy ujmuje wiadomości, dotyczące Polski i polskich spraw wojskowych, pozbawione jest dotychczasowej tendencyjnej zaciekłości, szkodzącej przedewszystkiem naukowemu charakterowi tak poważnego organu.

Czyżby wolno żywić nadzieję, że w Niemczech w odniesieniu do Polski, **naukowy objektywizm odzyskuje** swe prawa przedwojenne?

Za jednego Polaka dwóch Niemców

Za wydalenie z obszaru państwa niemieckiego optanta na rzecz Polski **Kwaśniewskiego wydalił p. wojewoda** tytułem represji **dwuch optantów na rzecz Niemiec w obrębie województwa.**

Jednym z wydalonych jest dr. **Biedermann** z Bydgoszczy, któremu jako ostateczny termin oznaczono dzień 1 września. Dr. Biedermann był bibljotekarzem w Bibljotece Miejskiej w Bydgoszczy.

Ochrona przed ogniem.

Przed otwarciem kursów strażackich Związku Wojew. Straży Ogniowych na Pomorzu.

Straszne klęski pożarów, które corocznie nawiedzają prawie że kraj cały, wymownie dowodzą, jak jeszcze niedostateczną jest ilość straży pożarnych i jak wiele jeszcze potrzeba pracy, by wszystkie straże odpowiadały wymaganiom pożarnictwa doby obecnej.

Jest bowiem zgoda ogólna w tem, że każdy pożar należy tłumić w zarodku, aby nie rozrósł się do rozmiarów klęski zbiorowej, aby to zaś osiągnąć sieć straży winna być znacznie gęstszą, straże winny być wyposażone w wszystkie potrzebne sprzęty pożarnicze i posiadać powinny technicznie wyszkolonych kierowników.

To wszystko mając na względzie, Związek Wojew. Straży Ogniowych na Pomorzu od 23 do 25 sierpnia urządził w **Tczewie kurs dla ogniomistrzów całego Pomorza.** W niedzielę zaś, 26 b. m. odbył się zjazd delegatów Straży pożarnych z całego województwa.

—** **OPŁATY SKARBOWE ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE.** Według podwyższonej obecnie taryfy, opłata skarbowa za nowy paszport zagraniczny wynosi 505 000 marek. Wznowienie wygasłej ważności lub przedłużenie ważności paszportu zagranicznego wymaga opłaty 500 tys. marek. Zezwolenie na powtórny wyjazd w czasie trwającej jeszcze ważności paszportu zagranicznego opłacone być musi kwotą 150 tys. marek.

—** **KTO BĘDZIE MÓGŁ WYJEŻDŻAĆ ZAGRANICĘ.** Z dniem 1 września br. wejdzie w życie nowe zarządzenie w sprawie pozwoleń władz wojskowych na wyjazd zagranicę.

Na mocy tego zarządzenia bez pozwolenia władz wojskowych nie mogą otrzymać paszportu na wyjazd zagranicę następujące kategorje mężczyzn:

1. Ci, dla których zaczyna się obowiązek służby wojskowej, 2. rezerwiści do lat 28, 3. korzystający z ulg i odroczeń.

—** **WALNE ZGROMADZENIE „ZGODY".** Ruch współdzielczy odpowiednio poparty przyczynić może się w wysokiej mierze do usunięcia czy zmniejszenia paskarstwa i wyzysku. Nie kalkulując na zysk nadmierny, kooperatywy mają tworzyć samopomoc społeczną stworzoną wysiłkiem wspólnym. Dlatego podjęcie pracy przez takie stowarzyszenie współdzielcze jak „Zgoda" poprzeć należałoby jaknajgoręcej w zrozumieniu własnych interesów.

A tymczasem?

Obojętność szerszych mas dla ruchu współdzielczego, uniemożliwia dodatniejszy zakres działania współdzielni. A wartoby przy podejmowaniu dzisiaj walki z paskarstwem i czynnik kooperatyw własnych w niej zaangażować.

Tembardziej że ostatni rok pracy „Zgody" pod nowym zarządem i Radą nadzorczą z p. Wodwodem na czele wykazując ogromna różnicę na korzyść w porównaniu z rokiem poprzednim, pozwala odnieść się do pracy „Zgody" i jej czynników kierowniczych z pełnem zaufaniem.

Dziś patrząc na owocną pracę grudziądzkiej współdzielni ze swej strony zachęcić powinniśmy bardzo gorąco do kupowania udziałów „Zgody" zwłaszcza, że one w porównaniu do dzisiejszego stanu waluty są minimalne no i stokrotnie wrócą się nabywcy.

—** **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI NA WYŚCIGACH.** Wczoraj tor wyścigowy był widownią nieszczęśliwych wypadków. W drugim i przedostatnim biegu jeźdzy, biorący udział w zawodach, ponieśli dość ciężkie obrażenia cielesne.

Narazie, jak nam wiadomo, obeszło się bez większych następstw z wyjątkiem może w przedost. biegu, podczas którego tuż przed trybuną sędziowską, spadł z konia przy braniu przeszkody jeden z pp. poruczników, ponosząc dotkliwsze obrażenia cielesne. Nieprzytomnego i pokrwawionego jeźdzca wyniesiono na noszach z toru, aby udzielić mu pierwszej pomocy.

Pomoc ta jednak musiała być prymytywną, co wywołało wśród publiczności przykre wrażenie, kiedy jak nas informują zarząd wyścigów nie uważał za konieczne w pogotowiu trzymać pomocy lekarskiej.

W związku z tymi wypadkami nasuwa się nam przykra reminiscenccja z roku ubiegłego, kiedy rówież wyścigi obfitowały w tego rodzaju wypadki, wskutek niedostatecznego wyrównania terenu przy przeszkodach. Czyżby przykre doświadczenia lat ubiegłych niczego nie nauczyły oddziału grudziądzkiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni?

Z Pomorza.

—** **BŁĘDOWO. (Znowu kradzież u ks. proboszcza).** Jak nam donoszą z Błędowa, w tych dniach złodzieje zakradli się do ks. prob. Bielickiego w Błędowie ni zabrali półszorki, oraz szory robocze i wyjazdowe, ogólnej wartości 25 miljonów marek. Zaznaczyć trzeba, iż jest to szósta kradzież u ks. prob. Bielickiego w ciągu ostatnich miesięcy. Ostatnia kradzież jest tem dotkliwsza, że ks prob. rozpoczął właśnie odbudowę spalonego kościoła w Błędowie.

—** **DZIAŁDOWO. (Nowa placówka kulturalna na Mazurach).** Piszą nam z Działdowa: Zawiązało się tu. „Koło Młodzieży", którego celem będzie krzewienie oświaty i słowa polskiego za pomocą przedstawień teatralnych .

Myśl tworzenia „Towarzystwa" spotkała się z wielkiem aplauzem młodzieży mazurskiej, czego dowodem jest wielka ilość zapisanych członków.

—** **DZIAŁDOWO. (Nieletni złodzieje).** W 20 sierpnia br. 18-letni Kostek Olszeński wraz z H. Markwartem okradli kupca Kraskiewicza na szkodę 30 miljonów.

Małoletnich złodziei udało się policji schwytać a towary właścicielowi zwrócić.

Olszeński jest bratem tego Olszeńskiego, który podczas najazdu bolszewickiego zabił niejakiego Friedla.

—** **GDYNIA. (Najazd żydów).** Ludność Gdyni do okolicznych gazet nadsyła liczne zażalenia, iż do miejscowości tej przybywa za wielka ilość letników, w tem najwięcej żydów, którzy wykupują wszelką żywność i podbijają ceny do niemożliwych granic. W podobnym celu zjeżdża się do Gdyni także wielu Niemców. Z tego powodu ludność miejscowa cierpiąc braki, domaga się przeszkodzenia temu najazdowi żydowsko-niemieckiemu na Gdynię.

—** **HEL. („Bocian" przyczyną samobójstwa).** Przed kilku dniami wieczorem wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie w bliskości „Kurhauzu" pewna panienka z Krakowa. Powodem samobójstwa , jak powiadają, ma być to, że na letnisku zawitał do niej bocian i przyniósł jej synka.

* * *

—** **SOPOT. (Jak wygląda tegoroczny sezon?)** Letnicy którzy przyjechali z Sopotu, panujące tam stosunki opisują w następujący sposób:

„Pokój w hotelu kosztuje 2 miljony marek za dobę, obiad 2 miljony, jajecznica 600 000, kąpiel gazowa 1 miljon, bilet powrotny do Gdańska 400.000 mk. itd.

Jedyną monetą, którą można zmienić w Sopocie czy Gdańsku po względnie dobrym kursie, jest dolar. Za markę polską płacą bowiem tylko 12 marek niemieckich. Wszyscy kuracjusze więc a są to wyłącznie Żydzi i Rosjanie, a raczej Żydzi rosyjscy, poisadają tylko dolary. Że jednak kurs ich zmienia się co dnia (czasem 6 miljonów marek niemieckich za dolara, a czasem tylko dwa miljony) nikt nie chce mieniać więcej pieniędzy naraz.

Plaża sopocka w tym roku pusta jest zupełnie,

Doborowa publiczność opuściła Sopot wobec szalonej drożyzny, zostali zaś tylko Żydzi, którzy po całych dniach i nocach siedzą w kasynie".

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Nowa fundacja).** Majątek Laski w pobliżu Poznania, obszaru 2650 hektarów nabył rektor Uniwersytetu prof. dr. Święcicki na rzecz fundacji przez siebie utworzonej dla udzielania pomocy materjalnej profesorom oraz kształcącej się młodzieży polskiej. Fundacja ta wejdze w życie po zatwierdzenu przez Radę ministrów.

(Katastrofa kolejowa). W Dąbcu na przestrzeni między Lubaniem a Poznaniem zdenrzy się we worek przed południem pociąg motorowy, wiozący robotników, z pociągiem towarowym, przyczem jeden wagon się wykoleił. Poza ciężkiemi stratami materjalnemi, ofiar w ludziach niema. Tor uprzątnięto do godz, 6 popołudniu, tak, że już o tej godzinie wszczęton ormalny ruch na linji.

—** **KRAKÓW. (Przemytnicy medykamentów).** Policja krakowska aresztowała niejakiego Lejbę Neuhausena, który przemycał całe transporty medykamentów i narkotyków z Niemiec i przechowywał je w dwóch mieszkaniach w Jędrzejowie i Krakowie, W czasie rewizji, przeprowadzonej w tych mieszkaniach znaleziono całe składy narkotyków, masę lekarstw, zarówno oryginalnych jak i fałszowanych. Przemytnika aresztowano, a cały towar skonfiskowano.

—** **KALISZ. (Jeszcze jedno świętokradztwo).** Przed kilku dniami całe miasto zostało zelektryzowane wiadomością o okradzeniu kościoła OO. Reformatów. Przed kościołem gromadziły się tłumy wiernych do głębi poruszone świętokradczą zbrodnią. Złoczyńcy ukryli się w świątyni wieczorem, przed jej zamknięciem ni w nocy, niespostrzeżeni przez nikogo, obrabowali ołtarz Serca Jezusowego. Świętokradzka dłoń zbrodniarzy zdarła z ołtarza kilkanaście srebrnych i złotych wotów wielkiej wartości. Kradzież wykryto dopiero rano. Około godz, 5 jedna z sióstr Nazaretanek wszedłszy do kościoła spostrzegła ślady kradzieży i natychmiast zawiadomiła OO. Reformatów. Policja przedsięwzięła natychmiast energiczne dochodzenia.

Z całego świata

—** **ZAGRZEB, (Kongres Eucharystyczny).** W tych dniach otwarto tutaj kongres eucharystyczny w obecności kardynała Poregrinetti, jako przedstawiciela popieża i min. wyznań i oświaty Janisza..

—** **AKWIZGRAN. (Nowe zaburzenia).** W nocy na środę miały miejsce dalsze zaburzenia. Splądrowano dom towarowy Tietza. Podczas starcia z policją został jeden młody człowiek zabity. Gdy tłum wtargnąć zamierzał do pewnego składu żywności, właściciel składu zastrzelił wpadającego na niego młodego człowieka.

—** **KONSTANTYNOPOL.. (Wybuch dżumy)** Kilka wypadków dżumy zaszło w Konstantynopolu. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności.

—** **WASZYNGTON. (Marki z wizerunkiem Hardinga)** Jak donoszą z Waszyngtonu Prezydent Coolidge postanowił puścić w obieg znaczki pocztowe wartości dwóch centów z wizerunkiem byłego prezydenta Hardinga.

—** **KOREA. (Ofiary morza).** Z Korei nadszedł telegram donoszący, że podczas ostatniego wielkiego zalewu fali morskiej na północnym wybrzeżu 346 osób straciło życie. Pozatem niema wiadomości o blisko 1000 osobach.

Z państwa ładu i Bojaźni Bożej.

Rzesza niemiecka - gniazdem fałszerzy znaczków pocztowych.

Niemcy, jak wiadomo, są siedliskiem **fałszerzy wszystkich cenniejszych znaczków pocztowych.** Między innymi fałszują także **znaczki polskie.** chociaż normalnie bojkotują je, ale gdy znaczki należą do cennych, odkładają szowinizm na stronę. Znane są znaczki korpusowe Dowbora Muśnickiego, fałszowae w Niemczech i inne.

Ostatnio pokazała się fałszywie stemplowana „poczta zielona" (pierwsze polskie znaczki na Górnym Śląsku) i zapewne pochodzi ona także z Niemiec.

Ciekawe jest to, że Niemcy **bojkotowali te znaczki powstańcze,** a nawet napadali w pismach na polskich urzędników, że sprzyjali powstańcom górnośląskim. obecnie zaś zpowodu wysokiej ceny ostemplowanych znaczków poczty zielonej, nie wahają się jej fałszować.

Ze sportu.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski.

PAT donosi:

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski dały w poszczególnych konkursach wyniki następujące: Bieg 10 000 metrów: pierwszy — Dajewski „Stella" 36 min. 49,7 sek. Rzut kulą dla panów: pierwszy — Baran (Pogoń) 11 m. 98 cm. (nowy rekord Polski). Przedbieg na 400 metrów dla panów: pierwszy: Weiss (A. Z. S. Warszawa) 54,5 sek. Przedbieg drugi: Świętochowski (Polonia) — 55,1 sek. Skok w dal: pierwszy — Sosnowski (Pol.) — 6 m. 24,5 cm. Rzut młotem: pierwszy — Szydłowski (Pog.) — 22 m. 29 cm. Bieg 65 m. z płotkami dla pań: pierwsza — Szmidówna (Pol 13,1 sek. Bieg 400 m. finał: pierwszy — Rotter (Pol.) — 53 sek. (czas rekordowy). Bieg 200m dla pań: pierwsza — Kwaśniewska (Pol.) — 31,4 sek. (nowy rekord Polski). Bieg 100 m. finał dla pań: pierwsza— Rzeźnicka (Warsz.) — 14,1 sek (nowy rekord polski).. Bieg 1500 m: pierwszy — Kawa (Pog.) — 4 min, 25,08 sek., drugi — Baran (Pentalton). Rzut oszczepem dla panów: Szydłowski (Pog) — 51 m. 65 cm. Bieg 60 m. finał dla pań: pierwsza — Rzeźnicka (Warsz.) — 8,6 sek. Bieg 100 metrów finał dla panów: pierwszy — Senaj (Warsz.) — 11,4 sek. Bieg rozstawny 4×10 dla panów: wygrała drużyna Polonji w składzie Terpiński, Świętochowski Rotter i Sosnowski w czasie 46,6 sek. przed Warszawianką. Bieg rozstawny 4×60 dla pań: wygrała drużyna Pogon w składzie: Zarugiewiczówna, Kaczmarzówna Gidałówna i Świędziakowska w czasie 35,8 sek. Poza konkursem stawała drużyna warszawska w składzie: Rzeźnicka, Baranówna Szmidówna, i Kwaśniewska i przyszła w czasie 34,8 sek. Bieg 100 metrów z płotkami finał: Chełmicki (A. S. Z, Warszawa) 18,4 sek, Bieg rozstawny 4×400 wygrała drużyna A. S, Z, Warszawa w składzie: Ołdak, Rej, Karczewski i Weiss w czasie 3 min. 48 sek. Trójskok: pierwszy — Sosnowski (Pol.) — 12 min. 31 sek. Bieg 3 000 m. z przeszkodami: pierwszy — Ziffer (Legja) — 10 min. 28 sek,

Targi Wschodnie.

Ulgi taryfowe dla wystawców na Targach Wschodnich.

Ekspona wystawiane na Targach Wschodnich korzystają z ulg taryfowych. Z ulgi tej korzystać mogą wystawcy na podstawie a) pierwotnegolistu przewozowego, wraz z duplikatem, swierdzającego wyraźnie, że towar przeznaczony był na Targi, oraz b) zaświadczenia zarządu Targów Wschodnich, że towar nie został sprzedany.

Reekspedycje eksponatów odbywają się z szybkością zwyczajną, jednakże wydział Ministerstwa Kolei Żelaznych wydaei specjalne zarządzenia, aby wszystkie były wedle ważności uskutecznione pospiespnymi lub dalekobieżnymi pociągami.

Wycieczka Gdańszczan na Targach.

Z pośród licznie zgłaszających się o kwatery polskich wycieczek z prowincji wyróżnia się 45 uczestników licząca grupa wycieczkowa z Gdańska, zorganizowana staraniem grodzieckiego Towarzystwa Kopalń węgla i Zakładów Przemysłowych.

Nowy komisarz giełdy towarowej.

Piszą z Warszawy, że Komisarzem giełdy zbożowo-towarowej w miejsce p. inżyniera Jul. Dąbrowskiego, który zgłosił swoją dymisję — mianowany został pan Alfred Ziebeneichen, kierownik wydziału handlu wewnętrznego w minist. przem. i handlu,

Polskie parowozy dla Łotwy.

W końcu bm. otrzyma Łotwa z Polski 6 parowozów, które rząd polski wypożycza łotewskiemu min. kolei żelaznych. Parowozy te odpowiadają szerokości toru kolei rosyjskich. Za wypożyczenie opłaca Łotwa 10 dolarów na dobę za 1 parowóz.

Regulacja zarobków w Zagłębiu Dąbrowskim.

W Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczęły się pertraktacje między przedstawicielami Rady zjazdu przemysłowców górniczych i Związków zawodowych w sprawie ustalenia terminów obliczania podatków drożyźnianych, Przemysłowcy zgodzili się na regulację płac co dwa tygodnie. Dalsze pertraktacje odłożone są do poniedziałku. lub wtorku przyszłego tygodnia. Robotnicy wystawili żądanie 150 proc. podwyżki,

Wystawa handlowa w Moskwie.

Z Moskwy komunikują:

Odbyło się tu otwarcie zagranicznego oddziału wystawy moskiewskiej. Oddział ten składa się z głównego pawilonu, w którym znajdują się eksponaty 100 zagranicznych firm różnych państw oraz osobnych pawilonów: włoskiego, czechosłowackiego i łotewskiego. W wystawie bierze udział 118 (!) firm niemieckich, 24 czechosłowackich, 18 amerykańskich, 16 włoskich, 14 angielskich, i 30 austrjackich. Polskę, Estonję, Łotwę, Litwę i Finlandję reprezentuje razem 34 firm Nadto reprezentowanych jest 7 firm francuskich i 4 belgijskie Bułgarska izba handlowa nie uzyskała zgody głównego komitetu wystawowego na wzięcie udziału w wystawie.

Przemysł polski na ekranie.

Celem pokazu prac i rozwoju naszego przemysłu, powstała w Warszawie specjalna wytwórnia filmowa „Silvafilm", która przystąpiła do zdejmowania wnętrz i ruchu w szeregu fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń i hut oraz innych warsztatów pracy polskiego przemysłu. Filmy te wyświetlane będą na Targach Wschodnich i dadzą kupcom zagranicznym pojęcie o wielkości polskiego przemysłu. Te obrazy pracy polskiej wyświetlane będą na ekranach całego świata.

Próby sanacji ekonomicznej w Rosji.

W celu przeprowadzenia sanacji handlu produktami ziarnistymi wewnątrz państw oraz przeznaczonymi na eksport, rząd sowiecki powołał do życia specjalną komisję inspekcyjną

Zatwierdzenie statutu bruttowców.

Statut bruttowców został w tych dniach zatwierdzony i wkrótce przesłany zostanie do dyrekcj głównej państw. Zakładów naftowych, która „statut ten przedłoży istniejącym organizacjom bruttowców.

Spadek wywozu węgla górnośląskiego.

Wywóz węgla górnośląskiego za granicę zaczyna się obniżać, a to głównie wskutek zmniejszenia się zamówień niemieckich. Przyczyny w tem szukać należy w gwałtownym spadku waluty niemieckiej,

Przekształcznie przedsiebiorstw państw. na Tow. Akc. w Niewczech.

Prasa berlińska komunikuje z Drezna, że rząd saski ma zamiar przekształcić przedsiębiorstwa państwowe na tow.. akcyjne, w którychby państwo posiadało 80 proc. akcyj.

2 szp. — dwumitel — — — Wspólnik morderstwa rodziny Kubiaków przed sądem,

Z dziedziny wiedzy i nanki.

Przed otwarciem wielkiej radjostacji w Polsce.

Minister Szeptycki wyśle pierwszą radjodepeszę.

W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste przekazanie władzom państw., będącej już na ukończeniu wielkiej stacji radjotelegraficznej polskiej, której wieże dominują już nad okolicami Warszawy.

Pierwszą depeszę z radiostacji wysłać ma minister Szeptycki do amerykańskiego ministra marynarki wojennej, który wielce się przyczynił do zbudowania wielkiej stacji radjotelegraficznej w Polsce.

Naokoło sceny i estrady.

Teatr popularny w Łodzi.

Pod kierownictwem p. Józefa Pilarskiego i Łucjana Wiśniewskiego, powstanie w Łodzi „Teatr popularny", którego otwarcie nastąpi 1 września br.

W skład personału artystycznego wchodzą artyści teatru łódzkiego, a równocześnie zaangażowano i niektóre siły z teatrów lwowskiego, katowickiego i bydgoskiego.

© A. Kranz, Rachunki dla szkół powszechnych część I i II.

Księgarnia św. Wojciecha coraz więcej zasługuje się szkolnictwu polskiemu, wydając świetnie opracowane podręczniki szkolne. Ostatnio wydano podręczniki nauki rachunków w opracowaniu znanego pedagoga A. Kranza.

Obok książeczk dla uczniów z klas I i II wydano dla nauczycieli sumiennie opracowane wskazówki metodyczne nauczania. I to właśnie stanowi wartość omawianego podręcznika, opracowanego z uwzględnieniem programu Ministerstwa W. R. i O. P.

Ks. J. Boczar. **Metodyka nauczania religji katolickiej** Drugie wydanie powyższego pożytecznego podręcznika pozostało bez zasadniczych zmian.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 26 bm. opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec i kochany brat

ś. p.

Józef Talaga

w 64 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Toruń, Grudziądz, dnia 26 sierpnia 1923.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go sierpnia o godzinie 1/25 z kaplicy cmentarnej. [7577

6351

Dnia 26. VIII. 1923 r. zmarł po ciężkich cierpieniach **ś. p.**

Józef Talaga

technik mierniczy przy tutejszym urzędzie w 64 roku życia.

W zmarłym tracimy sumiennego i zdolnego urzędnika, którego utratę dotkliwie odczuwamy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 29. bm o godzinie 1/25 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Magistrat.
Wydział V. Budownictwo.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Rzeszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie

w sprawie sposobu i formy sporządzania cenników i ujawniania cen.

Na mocy art. 2 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 139) w sprawie obowiązku posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży ujawnisnia cen przedmiotów powszedniego użytku, sporządzania faktur przy zawieraniu interesów i przedstawiania ich na żądanie władzy oraz — na podstawie okólnika Nr. 61 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7-go czerwca 1923 r. nr. S. A. 1948 — zarządzam co następuje:

Art. 1.

Posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku obowiązani są posiadać cenniki na wszelkie przedmioty powszedniego użytku, przeznaczone na sprzedaż i cenniki te umieszczać na widocznem i dostępnem dla publiczności miejscu.

Spis przedmiotów powszedniego użytku, podlegających ujawnianiu cen podany jest w dodatku do niniejszego zarządzenia.

Art. 2.

Cenniki winny być wielkości arkusza papieru kancelaryjnego i wpisywane atramentem lub drukowane na jednej tylko stronie arkusza. O ile jeden arkusz nie wystarcza, dołącza się obok dalsze arkusze tego samego formatu.

Art. 3.

U góry cennika z lewej strony ma być umieszczona firma i adres przedsiębiorstwa, u dołu cennika data jego sporządzenia i podpis posiadacza przedsiębiorstwa.

Art. 4.

Wewnątrz lokali przedsiębiorstw sprzedaży umieścić należy **etykiety z ceną** na
- a) artykułach żywnościowych
- b) sztukach materjałów
- c) odzieży,
- d) obuwiu.

Z wyjątkiem artykułów żywnościowych, etykiety te umieszczać należy **na każdej sztuce wzgl. pudełku.**

Art. 5.

Na wystawach przedsiębiorstw sprzedaży mają być ujawnione ceny na **wszystkich** wystawionych przedmiotach powszedniego użytku. Ceny ujawnione na towarach w wystawach, mogą nie być uwidocznione bezpośrednio na tychże towarach wewnątrz pomieszczeń przedsiębiorstw sprzedaży.

Art. 6.

W jatkach mięsnych wywieszone mają być cenniki z wyszczególnieniem gatunków mięsa.

W oknach wystawowych jatek cen można nie uwidaczniać.

Art. 7.

Na straganach winny być umieszczone cenniki z firmą i adresem właściciela, zawierające spis artykułów posiadanych na straganie.

Na poszczególnych artykułach na straganach ceny mogą być nie umieszczane.

Art. 8.

Cenniki mogą być sporządzone indywidualnie przez poszczególnych handlujących lub też opracowane przez zrzeszenia handlujących i udzielane przez nie poszczególnym kupcom. W każdym jednak razie tak za treść jak i formę cennika odpowiada każdy poszczególny posiadacz przedsiębiorstwa.

Art. 9.

Ceny ujawnione na przedmioty powszedniego użytku winny być zgodne z cenami istotnie pobieranemi.

Art. 10.

Obowiązek ujawniania cen nie odnosi się do
- a) producentów rolnych, pozbywających produkty pochodzące z własnego gospodarstwa.
- b) artykułów, które w myśl ustawy z dnia 16-go lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 528) o opłacie stemplowej od sprzedaży w przedmiocie zbytku i w myśl części II. Rozp. Min. Skarbu z dnia 13. IX. 1920 r. (Dz. U. R P. nr. 89, poz. 590) podlegają opłacie od zbytku.

Art. 11.

Winni niestosowania się do postanowień niniejszego zarządzenia karani będą **administracyjnie** w myśl art. 6 Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 20 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 139) z uwzględnieniem art. 10 ustawy z dnia 23. 6. V. 1921 r. (Dz.U.R.P. nr. 75 poz. 511) aresztem do dni 14 i grzywną do miljona marek lub jedną z tych kar.

Art. 12.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z tą chwilą traci moc obowiązującą zarządzenie z dnia 15 marca 1923 ogłoszone w Głosie Pomorskim nr. 62 z dnia 17 3. 23., „Weichselpost“ nr. 63 z dn. 18. 3. 23. i w Głosie Robotnika w Toruniu nr. 32.

Grudziądz, dnia 28 sierpnia 1923 r.

Prezydent miasta
Włodek.

DODATEK.

Do zarządzenia w sprawie sposobu i formy sporządzania cenników i ujawniania cen.

Spis artykułów powszedniego użytku podlegających ujawnieniu cen.

Spis
artykułów powszedniego użytku, podlegających ujawnianiu cen.

A) **Ziemiopłody i ich przetwory**
1. żyto, 2. pszenica, 3. jęczmień, 4. owies, 5. mąka żytnia i pszenna, 6. pieczywo (wszelkie), 7. kasze (wszelkie) itp.

B) **Jarzyny (wszelkie)**
1. ziemniaki, 2. kapusta, 3. buraki, 4. brukiew, 5. groch, 6. fasola, 7. kalafjory, 8. szparagi, 9. szpinak itp.

C) **Nabiał i jaja**
1. masło, 2. mleko (wszelkie), zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondensowane, 3. śmietana, 4. śmietanka, 5. sery krajowe, 6. jaja.

D) **Ryby**
1. ryby żywe, 2. ryby śnięte 3. ryby wędzone.

E) **Potrawy i napoje w restauracjach z wyjątkiem win i wódek.**

F) **Owoce krajowe**
jak: 1. owoce suszone, 2. cytryny.

G) **Mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne**
1. bydło, żywa waga, 2. nierogacizna, 3. mięso, 4. wędliny, 5. drób, 6. słonina, smalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne.

H) **Artykuły kolonjalne i inne.**
1. herbata, 2. kawa, 3. kakao, 4. ryż, 5. cukier, 6. cykorja, 7. marmolada, 8. powidła, 9. sól, 10. ocet. 11. oliwa, 12. śledzie, 13. zapałki, 14. drożdże, 15. miód, 16. pieprz, 17. proszki do pieczywa, 18. grzyby, 19. oleje jadalne.

I) **Artykuły odzieżowe i galanterja.**
1. materjały wełniane, 2. materjały bawełniane, 3. materjały półweniane, 4. odzież (gotowe ubrania), 5. bielizna, 6. wyroby trykotowe, wełniane i bawełniane, 7. kapelusze i czapki, 8. obuwie, 9. galanterja nie opłacająca podatku od zbytku.

K) **Artykuły opałowe.**
1. węgiel, 2. koks, 3. drzewo, 4. torf, 5. brykiety.

L) **Artykuły oświetleniowe.**
1. nafta, 2. spiritus do palenia, 3. świece, 4. elektryczność, 5. gaz, 6. artykuły do instalacji elektryczności i gazu.

M) **Pasza.**
1. siano, 2. słoma, 3. owies, 4. otręby 5. makuchy (pasza treściwa).

N) **Artykuły budowlane.**
1. cegła, 2. wapno, 3. cement, 4. drzewo 5. żelazo do budowy, 6. gwoździe, 7. szkło do szyb.

O) **Artykuły gospodarstwa domowego**
1. naczynia żelazne, 2. naczynia emaljowane 3. naczynia blaszane, 4. naczynia gliniane 5. szklanki, 6. fajans, 7. porcelana gładka niemalowana, 8. łyżki, noże, widelce (z wyjątkiem srebrnych i złotych) 9. łańcuchy, 10. sznur, 11. nici, 12. pasta do obuwia, 13. mydło do prania, 14. szczotki, 15. pasta do podłóg, 16. soda.

P) **Skóry**
1. skóry niewyprawione, 2. skóry wyprawione.

R) **Przybory szkolne i materjały piśmienne.**
1. papier. 2. pióra, 3. ołówki, 4. gumy, 5. atrament, 6, bibułka, 7. kajety itc.

S) **Artykuły apteczne**
1. środki opatrunkowe, 2. środki dezynfekcyjne, 3. bandaże, gaza, wata, najniezbędniejsze artykuły codziennej hygieny jak: 4. szczoteczki do zębów, 5. proszki i pasty do zębów, 6. terpentyna, 7. benzyna, 8. wosk etc.

Grudziądz, dnia 28 sierpnia 1923 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Włodek.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Wydziału Krajowego Pomorskiego z dnia 24 lipca 1923 r. powziętej na podstawie §§ 6—8 regulaminu o udzielaniu odszkodowań z powodu zarazy bydła z dnia 28. II. 1912 r. zatwierdzonej przez Pana Wojewodę Pomorskiego dnia 27. VII. br. L. dz. II. M. 2721/23, zarządza się ściąganie składek ubezpieczeniowych od właścicieli kopytkowych zwierząt i bydła rogatego według stanu z ostatniego liczenia dnia 3 stycznia br. w wysokości:
- a) mk. 40000 (czterdzieści tysięcy) od każdego konia, osła, muła i osłomuła.
- b) mk. 12000 (dwanaście tysięcy) od każdej sztuki bydła rogatego.

Wobec tego sporządzony został wykaz kopytkowych zwierząt i bydła rogatego na powiat miejski Grudziądz, który zawiera nazwiska właścicieli oraz posiadanych przezeń ogólną liczbę kopytkowych zwierząt i bydła rogatego.

Wykaz ten będzie publicznie wyłożony od dnia 1-go do 14-go września b. r. w Ratuszu I. pokój nr. 30 do wejżenia przez interesowanych.

Wnioski o sprostowanie wykazu należy wnieść do Magistratu tutejszego najpóźniej w przeciągu 10 dni po upływie terminu wyłożenia wykazu.

Grudziądz, dnia 25 sierpnia 1923 r.

Magistrat
(—) Włodek. 6356

Ożenki

Kobieta na dobrem stanowisku, lat 26, blondyna, średniego wzrostu, sympatyczna i miłej powierzchowności, posiadająca urządzenie domowe, z powodu braku znajomości życzy sobie zapoznać się z mężczyzną w wieku do lat 35 celem późniejszego

Ożenku

Panowie (zawodowi wojskowi mile widziani) zechcą swe oferty złożyć w ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 7569, Rzecz traktuje się ściśle poufnie i honorowo.

Najtańsze źródło zakupu 6359
dla PP. Kupców!!!
F. G. Fraas Nast. wł. Wład. Kaiser
Hurtownia techn.-drogeryjna
Poznań, Wielka 14, tel. 3013-1967
dostarcza najkorzystniej:
Pokost czysto lniany, ałun do garbowania — boraks mielony i w kawałkach — klej stolarski i malarski — lakiery powoz., podłog. i okowiciane etc. szelak — aniliny wodne i spiryt. — pendzle — biel cynk. — biel kryjąca — biel ołow. — minium ołow. — cynober — ultramarynę — wszelkie farby olejne i do wapna — dekstrynę żółtą — kredę — gips — karbolineum — oliwy centryfug., maszyn., motor., cylindrowe rafinowane jasne, benzynę lekką i średnią, smarowidła na osie oraz tłuszcze do maszyn.
Esencja octowa 80 proc.
Niskie ceny! Stale na składzie świece ołtarzowe firmy Sobecki - Poznań.

Rzadka okazja dla filatelistów
Zbiór znaczków wojennych
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość
Stanisław Kubicz Toruńska 18. u p. Wiśniewskiej

Kino-teatr Apollo

Dziś III-cia i ostatnia serja z cyklu
Człowiek o lwiej masce
„WYŚCIG“
w 6-ciu niebywale zaciekawiających aktach.
Nadprogram VARIETE
W czwartek o godz. 4-ej przedstawienie dla dzieci
6355

Poszukuję **1-2 umeblowanych pokoi** Of, pod nr. 7555 do Gł. P.

Pokoje umeblowane do wynajęcia Lipowa 39, II p. 7574

---

2 dobrze 7577
umeblowane pokoje
od 15 września do wynajęcia dla 2 mężczyzn. Pietruszkowa 3, I na l.

Poszukuję
mieszkania
3—4 pokojowego
w okolicy ul. Lipowej.
Oferty z podaniem warunków proszę do eksp. „Gł. Pom.“ pod 7565.

Szanownym Paniom

polecam mój bogato w najnowsze modele, fasony i przybory stroju zaopatrzony

magazyn mód
przy ulicy Toruńskiej nr. 14,

Wobec zmiany sezonu radzę klientkom moim zwiedzenie mego magazynu. [7580

Monika Rezmer.

Fabryka korków
może oddać
przedstawicielstwo i sprzedaż korków na Grudziądz.
7568 Oferty pod adresem:
Dr. Macak, Wybickiego 6/8, I p.

MIESZKANIE
2 pokojewe i kuchnia, **Tarpno** ul. Grudziądzka
ZAMIENIĘ 7572
na takie same w mieście lub w pobliżu fabryki Ventzkiego. **P. Ziółkowski ul. Bracka 5.**

Szyba wystawowa
rozmiar 285 ctm. 164 ct. gruba 6 mm. z ramą żelazną do sprzedania
Zgłoszenia: Grudziądz, ul. Wybickiego nr. 31. Zarząd Kupiecki. [6352

Poszukuję od 1-go września **czynnego udziału** w przedsiębiorstwie handlowym lub
wstąpię jako wspólnik
za pewną gwarancją z odpowiednią gotówką.
Oferty proszę złożyć do Głosu Pomorskiego pod nr. 7566.

Okazja! Tylko krótki czas!
Metalporcelanę 6253
można nabyć po cenach fabrycznych
w Centrali Samochodów, Plac 23 Stycznia 2-3.

Sprzedaże

Garnitur pluszowy
kanapa, 2 fotele, stół, okrągły stolik do palenia, 2 rzeźbione szafki ścienne, 4 krzesła natychmiast do sprzedania Sobieskiego 9, III piętro. [7576

UŻYWANE
meble kuchenne
do sprzedania **Woelke,** Mickiewicza 25, podwórze. Ogłądać można od 10 do 1. 7579

Urządzenie kasowe
do sprzedania. Informacja pomiędzy 1 a 3 pp. Długa 20a I. [7570

Oberża
w większ. wsi, przy folwarku, odd. 7 km. od miasta, w dobrym stanie, z masyw. zabudow. z rolą, mart. i żyw. inwentarz, zaraz z powodu właść. choroby i starości do sprzedania.
Inform. udzieli
B. Chełkowski.
Nowemiasto Pom.
tel. 80. 6360.

Posady

GOSPODYNI
starsza, z bogatemi doświadczeniami poszukuje **samodziel. posady** przy skromnych wymaganiach. Łask. zgłoszenia uprasza [7573
Szafrańska
Rybacka nr. 2, II.

Potrzebna **panienka** do dwuletniego **dziecka** od 1-go września ulica Ogrodowa 27 I prt. l. **Lewandowska.** [7571

Poszukuję **jednego lub dwuch** [7575
stolarzy
na lepszą **pracę** - Ogrodowa 15.

Zguby

Pies (jasny wilk)
zaginął w środę Górna Grupa - dworzec - Górna Grupa. Odprowadzić za nagrodą ulica Kilińskiego nr. 1, part. lewo.

Zgubiono
na ul. Solnej lub na placu wyścigowym
broszkę złotą
z 5-ciu perłami.
Uprasza się o zwrot za wysoką nagrodą w redakcji Głosu Pom. do rąk pani J. 6344

Kupna

Kupię
mandolinę
i rower damski
w dobrym stanie. Of. pod Nr. 7556 do eksp. „Gł. Pom.“

Różne

OBELGĘ
rzuconą na pana **J. Nowackuma** z Plesewa **odwołuję** niniejszem.
Albert Gogolin.

Baczność!
Fotografje paszportowe
w 1/2 godzinie poleca
Zakład fotograficzny
Antoni Szarmach,
ul. 3 Maja 10. [6354

Uczciwy złodziej
który ukradł rower dnia 28 bm. z pod Izby Skarbowej, proszony jest o zwrot za nagrodą
1,000.000 mk.
Dyskrecja. Bracka 6. part. lewo. [7582